

Splątanie

Organizatorem prestiżowego, ważnego dla światowego środowiska twórców tkaniny artystycznej triennale jak zawsze jest Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Jako temat przewodni edycji obrano „Stan splątany”, co może odpowiadać kondycji człowieka we wspomnianym punkcie historii. Międzynarodowe jury dokonało ostrej selekcji: spośród niemal 500 zgłoszeń prac wykonanych w ciągu ostatnich trzech lat na triennialową wystawę wybrano 54 tkaniny. A skoro tak, w finale można było się spodziewać wyłącznie prac wysokiej artystycznej jakości - i tak właśnie jest. Nawet gdy któryś obiekt na pierwszy rzut oka nie wydaje się interesujący, wystarczy mu się przyjrzeć, by zmienić zdanie. Czasem na skrajnie odmienne. Jak w przypadku tkaniny Moumity Basak z Indii (bez tytułu), nagrodzonej Złotym Medalem. Niepozorna na tle innych obiektów „makatka” nie zwraca na siebie uwagi. Ale gdy blisko się do niej podejrze, odkrywa całe swoje bogactwo - zniewalającą urodę malowanych lub haftowanych postaci, roślin, owadów. Delikatnych, wiotkich i kruchych. Wszystkie te detale tak bardzo przykuwają wzrok, że treść dzieła trochę schodzi na dalszy plan. A jest ono o tym, że dorastając, tracimy dziecięcą uważność na naturę; jednak pojawia się i wymowa feministyczna: tradycja z rodzinnych stron artystki zabrania kobietom wychodzić samotnie z domu - aby o tym opowiedzieć, młoda twórczyni wykorzystuje techniki artystyczne przypisywane kobietom (haft kantha, ręczne szycie). Zamknięcie i osamotnienie we własnym domu odpowiadają jednocześnie sytuacji pandemicznej - dzieło nabiera zatem takiej właśnie aktualności.

Całą recenzję Aleksandry Talagi-Nowackiej można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2022.